



Tatry na starej fotografii.

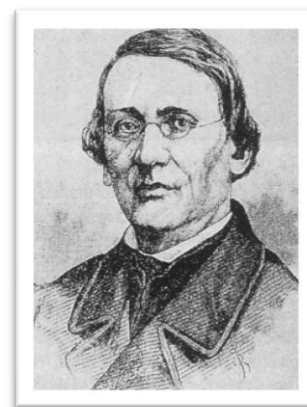
PIERWSZE PRZEWODNIKI WALEREGO ELJASZA.

Przełom XVIII i XIX wieku to czas obecności w Tatrach poszukiwaczy skarbów, górników, kłusowników i tzw. skrytostrzelców, którzy byli w tym czasie pierwszymi i jedynymi „turystami” wkraczającymi w dziewicze, nieznane i trudno dostępne ostępy górskie. Byli oni niejednokrotnie w poczuciu własnej nieświadomości pierwszymi



zdobycami najwyższych szczytów tatrzańskich. W miarę upływu czasu w ślad za nimi pojawili się naukowcy: zoologowie, geologowie, mineralodzy, botanicy, którzy w tej niezbadanej krainie dostrzegali dla świata nauki niezwykle cenne i nieprzebrane bogactwa. Do połowy XIX wieku eksploracja Tatr nosiła znamiona sporadycznych wycieczek. W drugiej połowie XIX stulecia wyprawy te zaczęły przekształcać się w zjawiska o charakterze stałym, zwłaszcza, że na zachodzie Europy zaczęło kształtować się coś w rodzaju mody na turystykę górską. Czas ten to okres intensywnych wypraw i wycieczek w Tatry organizowanych przez naukowców, profesorów, studentów i miłośników gór, których ogarniała wówczas wszechobecna moda na Tatry wywodząca się z zamiłowania i zainteresowania naturą i przyrodą górską. Nosiło to już znamiona czystej turystyki w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Równie pionierską jak eksploracja Tatr tego okresu była rodząca się wówczas tzw. tatrzańska literatura przewodnicka. W 1860 roku ksiądz Eugeniusz Janota, profesor języka i literatury niemieckiej na uniwersytecie lwowskim, pedagog, etnograf i jednocześnie wielki miłośnik przyrody wydał w Krakowie „Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin”. Choć w tytule książki umieścił on słowo „przewodnik”, to jednak w rzeczywistości nie spełniała ona cech charakterystycznych dla tego typu literatury w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Już sam styl stosowany w niej przez księdza Janotę miejscami nieco gawędziarski i rozwlekły sprawiał, że bardziej właściwym dla niej określeniem byłoby „informator”, czy też „vademecum turysty”. Objętościowo nie była to książka obszerna, ale przekazywała w sposób zwięzły i skrótowy informacje o interesujących i godnych zwiedzenia miejscach i obiektach. Warto również zauważyć, że nie był to przewodnik poświęcony tylko i wyłącznie Tatom. Już sam tytuł dawał pierwszeństwo dla zwiedzania Babiej Góry, co wówczas nie dziwiło, jako że penetracja Tatr dopiero się rozpoczynała i nie były one centrum zainteresowań i pierwszoplanowym celem wypraw pierwszych eksploratorów. Niemniej jednak w polskim piśmiennictwie turystycznym XIX wieku przewodnikowi księdza Eugeniusza Janoty należy przypisać doniosłą i pionierską rolę.



Lata siedemdziesiąte to czas, kiedy sława Tatr zaczęła bardzo szybko wzrastać, co w naturalny sposób zrodziło potrzebę powstania nowego prawdziwego przewodnika, który traktowałby Tatry w sposób bardziej szczegółowy i pierwszoplanowy. Taki właśnie przewodnik stworzył Walery Eljasz, malarz, fotograf, literat, który już od 1860 roku sporządzał skrupulatne zapiski ze swych pierwszych wycieczek na Babią Górę, jak również szkicował widoki tatrzańskie w latach następnych. Prace nad przewodnikiem rozpoczął



Tatry na starej fotografii.

jesienią 1868 roku wykorzystując zarówno siedem lat swego doświadczenia w eksploracji Tatr, jak i cenne informacje zawarte w dziełach Staszica, Zejsznera, Janoty czy Stęczyńskiego. Szczególnie przydatne dla Walerego Eljasza były wskazówki i uwagi księdza Janoty, który oprócz tego, że służył mu radą, to również uzupełniał, a czasami wręcz



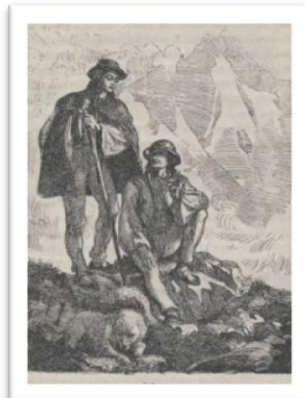
poprawiał jego rękopis, na którego pierwszej stronie widniała data 14 listopad 1868 r. Na stronach rękopisu Eljasz nie szczędził pochlebnych słów pod adresem księdza Janoty, ten jednak w trakcie korekty wykreślał te fragmenty, zwłaszcza dotyczące jego przewodnika, a pozostawiał jedynie ogólne uwagi zachęcające czytelników do sięgania po literaturę tatrzańską.

Pierwsze wydanie przewodnika zawierało nie tylko poprawki Janoty. Niektóre ustępy w tekście są w całości jego autorstwa, a rozdział pt. „Przewodnictwo” oparł Eljasz na artykule Janoty „Przewodnicy zakopiańscy”, który ukazał się na łamach tygodnika „Kłosa” w 1866 roku. Eljasz niejednokrotnie używał stylu swego poprzednika wtrącając do tekstu własne przemyślenia

i refleksje. Dowodem na to, że autor nie stronił od subiektywizmu są chociażby szczegółowe opisy noclegów w przydrożnych karczmach czy też osobiste uwagi i refleksje na temat niedogodności w czasie podróży przy przekraczaniu Dunajca.

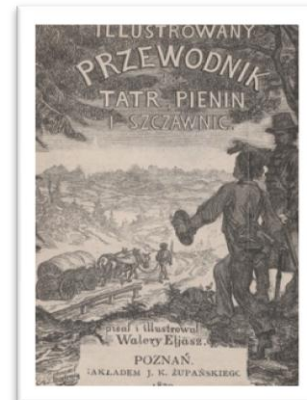
Można zaryzykować stwierdzenie, że przewodnik Eljasza nie ujrzałby światła dziennego, gdyby nie Józef Ignacy Kraszewski, który przyjaźnił się z Eljaszem i miał wielki wkład w przygotowanie książki od strony technicznej. Posiadał on w Dreźnie własną drukarnię i bardzo chętnie oferował swoje usługi wydawnicze początkującym literatom. Był on osobiście bardzo zainteresowany wydaniem tego przewodnika, jako literat wykazywał nim niezwykle zainteresowanie jednak, jako początkujący wydawca nie był przygotowany finansowo, dlatego też zlecił to zadanie poznańskiemu księgarzowi Janowi Konstantemu Żupańskiemu.

Już po pierwszej redakcji przewodnika Eljasz uzupełniał ją jeszcze opisami swoich doświadczeń z podróży w Tatry między innymi ukazując piękno Czarnego Stawu pod Rysami. Ilustracje, którymi przewodnik był bogato zdobiony również były autorstwa Walerego Eljasza, a wykonywał je znany krakowski drzeworytnik



Andrzej Jan Dudrak. Był on bardzo dokładny i skrupulatny w wykonywaniu swojej pracy, co powodowało pewne opóźnienia w procesie wydawniczym. Z tego powodu Kraszewski niektóre rysunki Eljasza wykonane na drzewie przekazywał Stanisławowi Baranowskiemu, swojemu protegowanemu drzeworytnikowi z Warszawy studiującemu w Dreźnie. Kraszewskiemu bardzo zależało na profesjonalizmie zewnętrznej strony przewodnika, dlatego też, jako doświadczony literat zajmował się również korektą tekstu.

Po perturbacjach związanych z honorarium i formą jego zapłaty w ostateczności to Jan Konstanty Żupański firmował swoim nazwiskiem pierwsze wydanie przewodnika, starannie i pieczołowicie doprecyzowanego zarówno przez autora, jak i wydawcę i drukarza. Ukazał się on przed sezonem letnim w 1870 roku pod tytułem: „Illustrowany Przewodnik do Tatr, Pienin



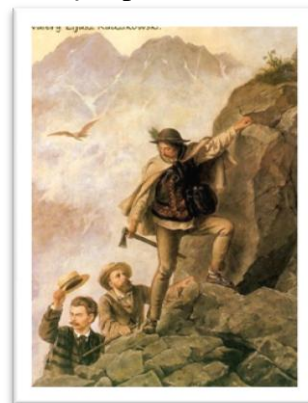


Tatry na starej fotografii.



i Szczawnic, pisał i illustrował Walery Eljasz, Poznań, nakładem J.K. Zupańskiego 1870”. Na drugiej stronie okładki widniała adnotacja: „Drukiem J. I. Kraszewskiego w Dreźnie”. Strona tytułowa ozdobiona była wykonaną w drzewie winietą przedstawiającą mężczyznę w narodowym stroju i bogato zdobionej czapce. Był to sam autor, Walery Eljasz, wskazujący młodemu turyście góralską furkę zmierzającą w kierunku Tatr. Oprócz tego, że książka była obficie ilustrowana zaopatrzona była jeszcze w mapę oraz w panoramę Tatr z Głodówki. Przewodnik został bardzo pozytywnie przyjęty przez wszystkich miłośników podróży w Tatry i bardzo szybko został pośród nich spopularyzowany.

Mówiąc o pierwszym wydaniu przewodnika Eljasza należy pamiętać, że ukazał się on w roku 1870, a więc przed właściwym „odkryciem Tatr”, które wiązało się dopiero z okresem następującym po tej właśnie dacie. Był to czas, kiedy Tatry i Podtatrze były krainą nieznaną, niedostępną, pozbawioną dróg, kolei, poczty, sklepów, restauracji. Był to więc przewodnik znany tylko bardzo wąskiej grupie wybrańców, ale zupełnie nieznaną szerokim masom polskiego społeczeństwa wkraczającym dopiero w niezbadany górski świat. Miał on właśnie za zadanie pokazać tym ludziom Tatry, zachęcić do ich poznania i zwiedzania, umożliwić im korzystanie z tych wszystkich wiadomości o Tatrach, jakie rozproszone były po wydawnictwach nie zawsze dla każdego dostępnych. Dzieło Eljasza spełniało rolę pionierską, dawało najważniejsze i najbardziej istotne wskazówki dla niedoświadczonych jeszcze wówczas adeptów rodzącej się turystyki górskiej. Stąd szczegółowość, może nieraz śmieszna już dziś dla nas naiwność wszystkich wskazówek autora, będących często w obecnych czasach rzeczami całkiem oczywistymi.



Autor udziela wskazówek, jak dobrać sobie towarzystwo na wycieczki w Tatry, bardzo szczegółowo opisuje sposób podróżowania do Zakopanego, radzi jak i gdzie wynajmować furki góralskie, które wówczas stanowiły jedyny środek transportu na Podtatrze, wiele miejsca poświęca radom i wskazówkom w kwestii obuwia, ubrania, pożywienia i opisowi samego Zakopanego, jako miejsca gdzie na czas pobytu należało wynająć mieszkanie, pozbawione wówczas jakichkolwiek wygód i zdobyczy cywilizacji. Wiele miejsca poświęca opisowi bezpiecznego sposobu zwiedzania gór, jak również porusza kwestie ówczesnego przewodnictwa, nieujętego jeszcze w jakiegokolwiek ramy instytucjonalne.

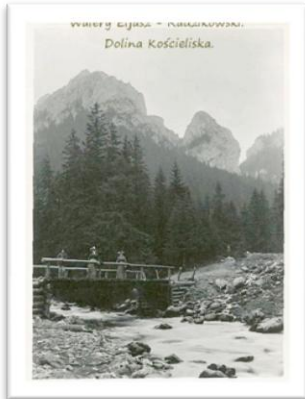


Szczegółowo opisuje również poszczególne wycieczki tatrzańskie. Należy tutaj wspomnieć, że wycieczki odbywano wtedy prawie wyłącznie w towarzystwie przewodnika - górala, bez którego na żadną dalszą wyprawę nikt się nie wybierał. Opisy wycieczek w przewodniku miały na celu nie kierowanie początkującego turysty, ale wskazywanie mu osobliwości szczególnie interesujących miejsc, wyjaśnianie nazw oraz przyrodniczych czy też historycznych szczegółów. Opisy te znowu nacechowane są subiektywizmem i pisane po trosze gawędziarskim stylem, nieco rozwlekłe,

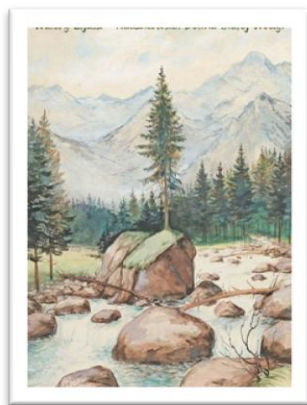


Tatry na starej fotografii.

przeplatane mnóstwem anegdotycznych drobiazgów, zaczerpniętych czy to z literatury lub opowiadań, czy też z własnych wspomnień autora. Jako przykład można tutaj podać wiadomość o prześladowaniach przez duchowieństwo księdza Wojciecha Blaszyńskiego - fundatora kościoła w Chochołowie, czy też opis lawiny, która zasypała górników na Ornaku w 1856 roku. Innym razem opisuje historię nierozważnego turysty, który tak pokonywał trasę na przełęcz Zawrat, że wszyscy inni, którzy podążali za nim zmuszeni byli poczekać do momentu jego dotarcia na przełęcz, gdyż cały czas na idących poniżej turystów spadały naruszane przez niego kamienie. W innym miejscu opisuje z kolei perypetie turysty, który tak się przechwalał, że zna całe Tatry, aż poblądził na Czerwonych Wierchach i z uszczerbkiem na ciele wrócił do Zakopanego. Szczegóły te wprawdzie przedłużają tekst i czasami wręcz rażą swoją naiwnością, to jednak z jednej strony urozmaicają przydługie opisy, z drugiej zaś charakteryzują ówczesne stosunki społeczne i stanowią bardzo ciekawy materiał dla poznania historii opisywanych czasów.



Pierwsze wydanie przewodnika uderza sposobem ujęcia i opisu Tatr, jako terenu nieznanego i dzikiego. Nie było wtedy jeszcze schronisk, nie było Towarzystwa Tatrzańskiego, nie było żadnych ścieżek i szlaków oprócz tych, które wydeptali kłusownicy, nie było też jakichkolwiek udogodnień. Nie było też właściwie Zakopanego jako punktu wyjścia dla wycieczek i jako ośrodka turystycznego. W przewodniku jest co prawda o nim wzmianka, ale dopiero po całym opisie Tatr. Wyjazd w Tatry nie łączył się wtedy z wyjazdem do Zakopanego, które oprócz drogi pod regłami nie miało wówczas żadnego połączenia z doliną Kościeliską, z Morskim Okiem czy węgierską stroną Tatr. Nie było ono punktem docelowym, raczej były już nim Kuźnice Zakopiańskie. O drugoplanowości Zakopanego świadczy chociażby fakt, że Eljasz opisując drogę do Zakopanego przez dolinę Białego Dunajca, równorzędnie przedstawia opis alternatywnej drogi doliną Czarnego Dunajca, to jest z Nowego Targu przez Chochołów do doliny Kościeliskiej. Zresztą przy opisie tej pierwszej wskazuje drogę do Morskiego Oka przez Poronin, Bukowinę i Głodówkę z pełnym ominięciem Zakopanego.



Następne dziesięciolecie po pierwszym wydaniu przewodnika przyniosło zasadnicze przeobrażenia w turystyce górskiej. Bez wątpienia przyczynił się do tego sam przewodnik, który wpłynął na popularyzację Tatr znanych dotąd tylko nielicznym wybrańcom, zrywając otaczającą je aurę tajemniczości, rozszerzając znacznie krąg ich miłośników i znawców. Po roku 1870 zmienił się również w zasadniczy sposób charakter publiczności przybywającej w Tatry. Zaczęło powstawać coś, co można było określić już mianem sezonu, oprócz zwykłych, przywykłych do wielu niewygód letników, zaczęli przybywać bardziej wymagający kuracjusze. Zakopane powoli przekształciło się w miejscowość uzdrowiskową i główny punkt zborny turystyki polskiej pod Tatrami. Zakres wycieczek tatrzańskich znacznie się rozszerzył, a skala trudności obniżyła się. Połączenia



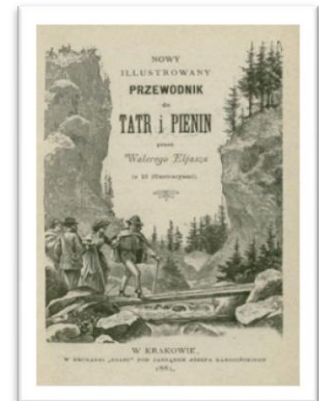
Tatry na starej fotografii.



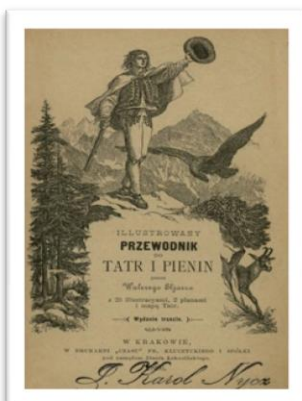
z południową stroną Tatr ukazały nowe możliwości daleko wychodzące poza ciasne już ramy pierwszego przewodnika Eljasza. Tatry z terenu nieznanego, stały się już rewirem turystycznym, gdzie powstało Towarzystwo Tatrzańskie i pierwsze schroniska, co prawda pozostawiające wiele do życzenia w porównaniu z dzisiejszymi, ale rozwiązywały już problemy związane z noclegiem, powstawały ścieżki, szlaki znaczone i inne udogodnienia turystyczne.

Pierwszy przewodnik z roku na rok tracił na aktualności. Stosunki społeczne zasadniczo się zmieniły i domagały się nowego ujęcia. Sam styl autora, gawędziarski i dobroduszy, przeplatanie opisu osobistymi, choć niewątpliwie dość interesującymi wspomnieniami, musiały już razić swoją naiwnością w epoce, w której za granicą pojawiły się już przewodniki o bardzo nowoczesnym charakterze i standardzie.

Od roku 1870 sam Walery Eljasz znacznie rozszerzył krąg swojej znajomości Tatr. Lata od 1870 do 1880 były w jego życiu okresem intensywnego ich zwiedzania. Latem 1870 roku po wydaniu przewodnika zwiedził on Krzyżne, w 1871 roku jadąc z Żegiestowa do Chochołowa, gdzie miał malować kościół, zwiedził Spisz, a w sierpniu tegoż roku odbył wycieczkę do doliny chochołowskiej. W następnym roku (1872) odbył okrężną dłuższą trasę z doliny Białej Wody przez Polski Grzebień do Szmeksu, (obecnie Stary Smokowiec), co umożliwiło mu poznanie zupełnie nowych okolic Tatr i Podtatrza. Zdobywał również wysokie szczyty, w 1873 roku wszedł na Lodowy, a w 1875 roku zdobył Gerlach. W roku 1878 odbył dwie ważne wycieczki gościńcem do Szmeksu i przez Przełęcz pod Kopą do Zielonego Kieźmarskiego, a wreszcie w roku 1879 wszedł na Rysy. Wrażenia z tych wycieczek opisywał w szeregu artykułów w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, i w „Kłosach”, a także w swych „Szkicach z Podróży w Tatry” (1874). Z każdej takiej wyprawy Walery Eljasz zawsze czynił wiele notatek służących uzupełnieniu pierwszego wydania.



W pierwszej wersji Eljasz planował wydać „Część II Przewodnika do Tatr, Pienin, Szczawnicy i Rabki”. Miała ona obejmować uzupełnienie niektórych nowych wiadomości co do pobytu w Tatrach, wykaz wzniesień, tablice do przeliczania stóp na metry i odwrotnie, rozkład jazdy koleją wokół Tatr, oraz wykaz przewodników zakopiańskich i spiskich. Ostatecznie już w roku 1876 zaczął on przygotowywać całkowicie nowe wydanie

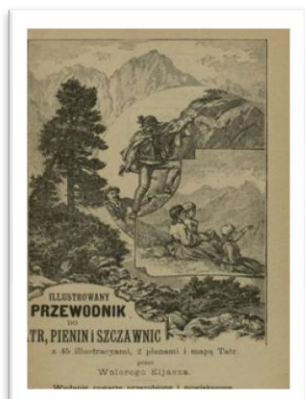


przewodnika, rozszerzone i uzupełnione, które wprawdzie nie objęło wszystkich planowanych uzupełnień, ale zawierało wiele nowych i doskonalszych drzeworytów, mapę Zakopanego, panoramę Tatr z Krzyżnego, Gubałówki i ze stacji kolejowej w Szczyrbie. Ostatecznie ukazało się ono przed sezonem 1881 roku. Był to olbrzymi przeskok od „prymitywnego” przewodnika z 1870 roku do profesjonalnego tomiku oprawionego w czerwoną okładkę o ściętych narożach.

Swoją nową pracę Eljasz zatytułował „Nowy Ilustrowany Przewodnik do Tatr i Pienin”, a nie drugie wydanie poprzedniego, chociaż następne wydania w kolejności numeracji nawiązywały do



Tatry na starej fotografii.

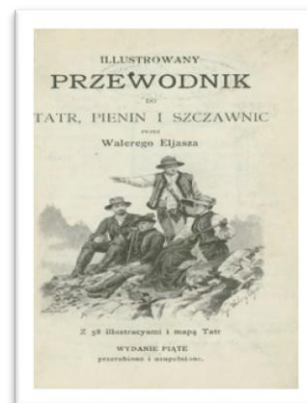


pierwszego przewodnika z 1870 roku. Styl przewodnika znacznie odbiegał od poprzedniego. Wiązał się on z całym przeobrażeniem poglądu na Tatry, jakie się dokonało w ciągu dziesięciolecia. Przewodnik z 1870 roku pokazywał Tatry nieznane, przewodnik z 1881 roku oprowadzał po Tatrach już znanych i udostępnionych coraz szerszej grupie turystów. Sama technika przewodnika również doznała korzystnych zmian. Eljasz nie ograniczał się teraz w części turystycznej do własnych doświadczeń, ale zebrał również sporo uwag i wskazówek od szeregu znawców Tatr.

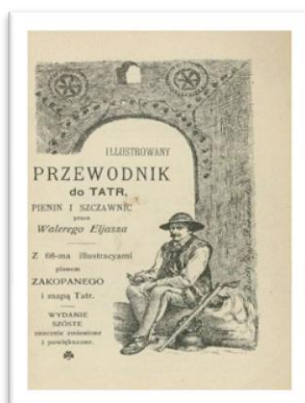
Powodzenie drugiego wydania, jak również wzrastająca liczba turystów odwiedzających Tatry, skłoniło Eljasza do dalszych uzupełnień i dalszych wydań. Wydania te ukazywały się odtąd mniej więcej co 4 - 5 lat. Trzecie wyszło w 1886, czwarte w 1891, piąte w 1896, szóste w 1900. Przed śmiercią Eljasz myślał jeszcze o wydaniu siódmym.

Od drugiego wydania włącznie Eljasz zniechęcony doświadczeniami z Żupańskim, uniezależnił się od wydawców. Wydawał przewodniki na własny koszt, a następnie sam je oddawał w komis księgarzom i sklepikarzom, którzy otrzymywali 25% rabatu. Sam ponosił koszty zakupu papieru, druku, ilustracji, zszywania i oprawy. V wydanie, którego nakład wyniósł 1060 egzemplarzy kosztowało autora 788 guldenów i pomimo kłopotów związanych ze ściąganiem należności ten system wydawniczy bardziej opłacał się autorowi.

Tych sześć wydań przewodników Walerego Eljasza to żywa kronika tych wielkich przemian, jakie w II połowie XIX wieku zaszły w Tatrach. Tatry od 1870 do 1900 roku przeszły od epoki „przed Chałubińskim” poprzez erę odkrywczą tzw. „epokę Chałubińskiego” do podstaw turystyki nowoczesnej na przełomie XIX i XX wieku. Przede wszystkim przeobrażeniem uległ sam dojazd do Tatr, którego opis zajmował bardzo dużo miejsca w pierwszych wydaniach. Droga ta uległa skróceniu, nad czym sam autor ubolewał. Utraciła ona przez to swoją romantyczność i niepowtarzalność. W czwartym wydaniu ten romantyzm podróży góralską furką pozostał już tylko w opisie drogi z Chabówki do Zakopanego, w wydaniu piątym Eljasz pominął już opis drogi kolejowej z Krakowa do Chabówki, aby wreszcie w wydaniu szóstym całkowicie zastąpić dotychczasowy środek komunikacji koleją żelazną do samego Zakopanego.



Największym przemianom uległo samo Zakopane. Z nic nieznaczącej wsi górskiej stało się w trzecim wydaniu uzdrowiskiem, w czwartym posiadało już zakład leczniczy doktora Andrzeja Chramca i Muzeum Tatrzańskie. Pojawiły się pensjonaty i hotele. W piątym wydaniu jest już mowa o stylu zakopiańskim, a w szóstym pojawia się opis zimy w Zakopanem. Eljasz już nie skarży się na to, że poczta jest tylko w Kuźnicach, że brakuje szewców i że są tylko dwie restauracje.



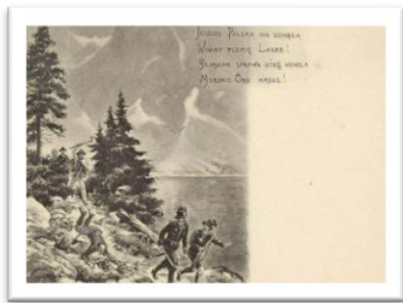
Rozszerzeniu uległ również zakres wycieczek tatrzańskich. Po uzupełnieniach w drugim wydaniu doszedł szereg innych wycieczek, bliższych takich jak Nosal, dolina Białego, Groty w Kościeliskach i Smereczyński Staw oraz dalszych, takich jak Przełęcz pod Chłopkiem, Wrota Chałubińskiego, Rysy od



Tatry na starej fotografii.

Czarnego Stawu, Miedziane, Tatry Bielskie, Ganek, Żelazne Wrota, czy Kozi Wierch.

Niezmiernie ważne były przemiany i przeobrażenia w zakresie szlaków w Tatrach. Dziś można zrozumieć dlaczego do Morskiego Oka jechało się przez Poronin i Głodówkę. Poprzeczne połączenia drogowe w Tatrach wówczas prawie nie istniały, oprócz dróg robionych wyłącznie dla celów przemysłowych, jak droga pod regłami dla przewożenia rudy.



Przy początkowym braku jakichkolwiek ścieżek szlak terenowo dalszy okazywał się często dużo łatwiejszy. Jednak pod tym względem panował pewien konserwatyzm, niechętnie porzucający tradycyjne szlaki, choćby najbardziej długie i okrężne. Dopiero w trzecim wydaniu opuścił Eljasz daleki szlak na Krzyżne od Waksmundzkiej, w czwartym wprowadził podejście na Świnicę wprost od Zielonego Stawu, a w piątym pisał już o „Nowym” Zawracie.

Powstała cała sieć schronisk. Obok schronisk w Pięciu Stawach, przy Morskim Oku czy w Roztoce, w czwartym wydaniu pojawił się cały szereg schronisk dziś już nawet nieistniejących. Były to właściwie tzw. koliby nieprzydatne na ogół do noclegu takie jak na Świnicy, Przełęczy Kondrackiej, Krzyżnem czy Psiej Trawce. Droga do Morskiego Oka opisana w piątym wydaniu doprowadzona była już do Zazadniej, a w szóstym dochodziła już do samego Morskiego Oka, eliminując tym samym stary okrężny szlak koło karczmy i leśniczówki bukowińskiej.



Ostatnie wydania przewodnika miały już charakter bardziej nowoczesny. Godziny poszczególnych etapów wycieczek były już razem zsumowane, stopy zostały zastąpione w pomiarach wysokości przez metry, a w odległościach mile przez kilometry. Zginęły stare nazwy takie jak Jaworzyna Rusinowa (Rusinowa Polana), Haj (Hagi), Bielany ustąpiły miejsca Jaskiniom Bielskim. Podawanie informacji hotelowych i aprowizacyjnych było już profesjonalnie usystematyzowane. W modernizacji ostatnich wydań bardzo dużą rolę odegrał syn Walerego, dr Stanisław Eljasz Radzikowski. Jego autorstwa i firmowany jego nazwiskiem jest cały ustęp „Pogląd na Tatry”, jak również ustępy o „drodze turystowskiej” na południu Tatr, nowy opis Szmeksów zwanych już od V wydania Smokowcami i ustęp o Muzeum im. dr Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Poza tym służył on swą pomocą i wskazówkami w całym układzie przewodnika. Jak przy pierwszym wydaniu jasno widoczna była współpraca księdza Eugeniusza Janoty, tak przy ostatnich dostrzec można było pióro Stanisława Eljasza.



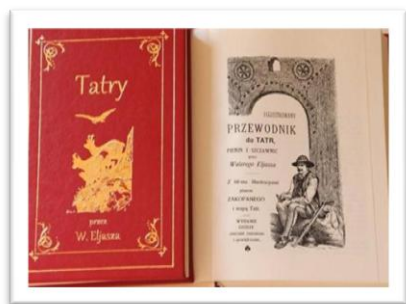
Pomimo tych wszystkich modernizacji i ulepszeń wzorowanych na nowoczesnych przewodnikach, do końca, do ostatniego wydania w roku 1900 pozostał w nich „cały Eljasz”, zostało w nich wciąż sporo z dawnych przewodników. Choć znikły najbardziej zabarwione subiektywizmem ustępy, został w nich Eljasz, lubiący nawet między wierszami przewodnika turystycznego puszczać wodze swych zapatrywań. Tak jak w pierwszych przewodnikach całą swą nienawiść wylewał na nienawistnych mu właścicieli dóbr zakopiańskich Homolacsów, tak w ostatnich wydaniach uzewnętrzniał



Tatry na starej fotografii.

swój patriotyzm w nieukrywanej niechęci do „Prusaka”, właściciela Jaworzyny - Hohenlohego, zamykającego Tatry Jaworzyńskie przed turystami z Polski. Jako gorący patriota, strzegący rubieży granicznych, ukazał się znów w ustępach o spornej granicy przy Morskim Oko, gdzie piętnował postępowanie Węgrów i jasno udowodniał prawa Polski - wówczas Galicji - do spornego obszaru.

W ostatnich wydaniach pomimo unowocześnienia i chęci przystosowania się do nowych potrzeb turystyki, wciąż widać było żyłkę tradycjonalistyczną autora, zamiłowanego w dawnych szlakach i dawnej turystyce. Sześć wydań przewodników Eljasza było więc wyrazem turystyki dawnej, która z wolna ustępowała miejsca nowym siłom, nowym pojęciom.



Te nowe prądy w taternictwie po śmierci Eljasza wywalczyły sobie zwycięstwo, usuwając turystykę typu eljaszowego na dalszy plan. Przykład Eljasza znalazł naśladowców. Pojawiły się i inne przewodniki. W roku 1907 wyszedł przewodnik Janusza Chmielowskiego, jednego z pionierów nowych pojęć taternickich. Przewodnik Eljasza, wprawdzie coraz bardziej przestarzały, bezsprzecznie był wciąż „najlepszy”, w dalszym ciągu służył turystom, ale tylko tym pragnącym czynić łatwiejsze

wycieczki, spacerować po dolinkach czy też wycieczki w Pieniny, do Czerwonego Klasztoru i Szczawnicy. Czerwonym tomikom Eljaszowych przewodników zaszkodziły nowe prądy w turystyce wysokogórskiej, do których on sam odnosił się z nieukrywaną niechęcią zupełnie ich nie rozumiejąc i jawnie je lekceważąc.

Należy jednak zauważyć, że wszystkie nowe przewodniki powstające po 1900 roku w szczegółach historycznych, geograficznych czy etnograficznych korzystały w dużej mierze z danych zaczerpniętych ze starych czerwonych tomików Walerj Eljasza, które dziś są tylko świadectwem dawnej przeszłości, ale w budzeniu zamiłowania do turystyki tatrzańskiej i podtatrzańskiej odegrały jakże bardzo doniosłą, niezwykle cenną, pożyteczną i pionierską rolę.

Jacek Ptak

Źródła:

1. Zofia Radwańska - Paryska, Witold Henryk Paryski, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2005.
2. Jan Reychman, Przewodniki do Tatr, Pienin i Szczawnicy Walerj Eljasz, [w:] Ziemia nr 6 – 10, Warszawa 1947.
3. Eugeniusz Janota, Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin, Kraków 1860.
4. Eugeniusz Janota, Przewodnicy zakopiańscy, [w:] Kłosa, t.3, nr 74 - 75, Warszawa 1866.
5. Józef Ignacy Kraszewski, Z wycieczki do Tatrów, [w:] Kłosa, nr 167, Warszawa 1868.
6. Walerj Eljasz, Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy, Poznań 1870.
7. Walerj Eljasz, Nowy Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin, Kraków 1881.
8. Walerj Eljasz, Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin, Kraków 1886.
9. Walerj Eljasz, Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy, Kraków 1891.
10. Walerj Eljasz, Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy, Kraków 1896.
11. Walerj Eljasz, Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy, Kraków 1900.
12. Narodowe Archiwum Cyfrowe.: www.nac.gov.pl
13. Polska na fotografii.: www.fotopolska.eu
14. Podhalański serwis informacyjny: www.watra.pl